

Ch, Chwila odpr

Pobudka...

[x2]

Chwila odprężenia, przecież w życiu nie jest ż

Moje dziewczce chce potańczyć, co ma lecieć? przecież

O, o, sprawdź ten, sprawdź to

Nie tańczę przy ludziach jak jest zapalone światło

Trzeba coś napisać imprezowego, nie?

Trzeba coś napisać bardzo rytmicznego, nie?

Zastanöwcie się, no to zastanowiliśmy się

Kawałek dla ciebie, ciebie by się sprawdzić na parkiecie

Zbierzmy się z dziewczynami wieczorem, wypijemy coś

Dzisiaj uśmiech od ucha do ucha właśnie tobie na zło

Nie chciałeś naszego towarzystwa to pod drzwiami prroś

My z całą tą ekipą teraz tworzymy jednoś&

Wiesz co znaczy trafiać w sedno, z kompaktu pięć minut relaksu

Teksty o zwykłyh rzeczach, siadaj, miarę masz tu

Zwykłe rozmowy

o codziennych problemach, smutkach, uciechach

O pracy, szkole, studiach i o wieczornych grzechach

Na co czekasz? aż do stołu cię zaproszą?

Nie należę do osöb, ktöre z czymkolwiek się

Wierzę,znaczony ręką Bożą, ś

Ci co narzekają na warunki niech sobie lepsze stworzą

Zabawa doskonała procentami zakrapiana

Idziemy w poszukiwaniu imprezy nie świętego Graala

Tylko bez przebojöw Tarkana, bo DJ'ka będzie rozjebana

Łabędź, ja na chcę na hip-hop party

Dobra muza z radia samochodowego grana

Ten śnieg ... pada na nas

Za dużo dzisiaj było już wypite za nas

Na lewąnogę za nas, na prawąnogę za nas

W lokalu wypije piwa oczywiście mała za nas

To nie klika pieniędzmi i kontaktami powiązana

Zwykła codzienność pokazana imprezami rozmawiana

Znowu zobaczą mnie na mieście, plotka będzie przekazana

Cały bö w moim życiu goi się powoli jak po pr&

Koniec pierwszej zwrotki, nara

[x2]

Chwila odprężenia, przecież w życiu nie jest ż

Moje dziewczce chce potańczyć, co ma lecieć? przecież

O, o, sprawdź ten, sprawdź to

Nie tańczę przy ludziach jak jest zapalone światło

Pobudka...

Nagle robiło się ciemno, wyłączyli wszęd

Jebnął jakiś chyba transformator

Stoję pośrodku, nagle błysk, błysk, trzask, trzask

Ah, zaczyna się od nowa

Jakaś dupa kręci dupą, ej, maleńka jesteś v

Do tańca erotycznego gotowa

Lukasz na mnie, czy wyglądam, pięknie, ładnie?

Nie, nie, nie... o co chodzi?

Problem rodzi nie szkodzi, jakiś nadziany frajer podchodzi

W ręku kluczyki od BM'ki, garniturowe spodenki

Aż się prosi, na czole wypisane - jebnij mi

Coś nawinął, naiwną pizdę zawiną

Słuchaj, słuchaj

Miłości nie chciałaś, pieniądze wola&

Dopiero jak zajebał ci w ryj - otrzeźwiałaś

A mnie grill, piękny stan ja nowojorski klip

Ładnych dupek tu brakuje, ale słychać dobry bit

Żaden shit, żaden mig mnie nie dogoni, nie

Stoję tu twardo tak jak stoją oni

Dobry rap się obroni, w to wierzę ja

W to wierzy cała ekipa CZST

Żadna lipa, żadna cipa tego nie zmieni, nie
Żaden jebany amator nie popsuje korzeni, nie
Nie, nie, nie, nie, zdr&#oacute;wko za CZST'ciak&#oacute;w wypiję
[x2]
Chwila odprężenia, przecież w życiu nie jest ż
Moje dziewczce chce potańczyć, co ma lecieć? przecież
O, o, sprawdź ten, sprawdź to
Nie tańczę przy ludziach jak jest zapalone światło
Bądź najebany na imprezie w szalonym tańcu, więc jes
Zobaczę, skoczę po browara, kto korzysta, w&#oacute;da, dawaj pyska
On to zna, ze mną dziewczyna ma
Na parkiecie przy zgaszonym świetle, świetnie
Dla dobrego zachowania z podziwem
Zawstydzony, bo sytuacja nieodpowiednia
A ty hulaj, bo zabawa przednia
Dość, wychodzimy, sam syf, burdel wszędzie
Wbijamy się do tax&#oacute;wki, znajdziemy inne, lepsze miejsce
Dom&#oacute;wki, słyszałem kilka tej nocy, w pamięci nume
Spoko, najebany, jak wesołe jest to miejsce
Ale chata, cicho, spokojnie, puk, puk, otworzone drzwi
Wchodzimy, na przywitanie drink, o dzięki, tylko czysta
Ludności ze czterysta, no chwila, przecież pomyłka
Potr&#oacute;jnie widzę schody na g&#oacute;rę, balkon, wchodzż
To taki luksus, gorszego syfu nie widziałem, narzygane
Już trzeźwieję, na oczy przejrzałem, ludzi jakoż
Na taxę w chuj wydałem, spadamy, droga wolna
Jeszcze strzał w ryj, odchodna, miara do dna
I z koleciem bryką ciemną, z mą muzyką
Głośnik rozpiędała bas, rozpiędała nas, gaz do dechy, gaz
Dzwoni telefon
, siema, już wiem gdzie jechać, gdzie?
Tam gdzie potrzeba wysiadamy, lokum pełne, mordy ucieszone
Dyskoteka, r&#oacute;żowe światełka, trochę wk
Noc będzie pamiętna, przyjaciele zalani browarem
Najlepsza komedia to te powroty nad ranem...
Pob&#oacute;dka...